

# UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 11 lipca 2018 roku Sąd Rejonowy w Łobzie po rozpoznaniu sprawy z powództwa R. S. i J. Ł. (1) przeciwko W. S. o zapłatę (sygn. akt I C 86/15):

I. oddalił powództwo;

II. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2 417 złotych tytułem kosztów procesu;

III. zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2 417 złotych tytułem kosztów procesu;

IV. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łobzie:

a) od powoda kwotę 1 331,97 złotych,

b) od powódki kwotę 1 331,97 złotych.

## ***Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach:***

Małżonkowie J. S. i C. S. mieli czworo dzieci: W. S., R. S., J. Ł. (1) i M. S.. Mieszkali w R., gdzie prowadzili gospodarstwo rolne, w którym pomagały im dzieci. W trakcie małżeństwa nabyli nieruchomością rolną składającą się z działki nr (...) zabudowanej domem mieszkalny, oborą, szopą, stodołą i garażem oraz działki nr (...). Poza ww. nieruchomością posiadali maszyny służące do uprawy gospodarstwa rolnego: ciągnik (...) C (...) rok produkcji 1976 o wartości 2 100 złotych, przyczepę D- 44 rok produkcji 1976 o wartości 500 złotych, brony rok produkcji 1976 o wartości 250 złotych, kopaczkę do ziemniaków dwurzędową o wartość 300 złotych, kultywator o wartości 200 złotych, siewnik o wartości 250 złotych, pług jednoskibowy o wartości 150 złotych, a także samochód osobowy marki H. (...) nr. rej. (...).

W 1969 roku W. S. ukończył szkołę podstawową i wyjechał do R., by kontynuować naukę w szkole zawodowej. Jakiś czas później podjął pracę w miejscowej kopalni. Wkrótce się ożenił się z I. S. (1). Urodziło im się dwoje dzieci. I. S. (1) pracowała w R. jako taksówkarz. Do R. przyjeżdżali kilka razy do roku w okresie świąt i żniw. W. S. pomagał wtedy rodzicom w gospodarstwie. Nadto każdego roku przysyłał im swój deputat węglowy. W 1997 roku W. S. przeszedł na emeryturę. Do 1999 roku pracował jeszcze w kopalni na umowę zlecenie. W 2002 roku wraz z żoną przeprowadził się do R.. Kupili mieszkanie w bloku. Po dwóch latach dołączyli do nich synowie. W. S. codziennie odwiedzał matkę. Zawoził jej posiłki przygotowane przez żonę, pomagał w obejściu, karmił drób, pracował w polu. I. S. (1) sprzątała w mieszkaniu. C. S. pomagali również sąsiedzi, którzy ją regularnie odwiedzali. C. S. jeszcze w wieku 82 lat była osobą w miarę sprawną fizycznie, zajmowała się domem. Dopiero na rok przed śmiercią jej stan zdrowia się pogorszył. Stała się osobą leżącą. Wymagała intensywniejszej opieki. W. S. większość czasu spędzał wtedy u matki. Po jej śmierci przeprowadził się z żoną I. S. (1) do rodzinnego domu.

W 1977 roku R. S. ożenił się. Rodzice darowali mu wówczas w związku ze ślubem kwotę 20 000 ówczesnych złotych. Po ślubie zamieszkał w Ł.. Sporadycznie odwiedzał rodziców, pomagał im w gospodarstwie i w domu. Po śmierci ojca jego relacje z matką pogorszyły się, gdyż zażądał spłaty z tytułu jego udziału w spadku po ojcu. W 2009 roku zginął tragicznie syn R. S.. C. S. podarowała wówczas 2000 złotych R. S., które przeznaczył on na pokrycie kosztów pogrzebu syna.

W 1978 roku J. Ł. (1) wyjechała do R.. U rodziców zostawiła swoją córkę. Początkowo mieszkała u W. S.. Następnie w 1979 roku wyszła za mąż. Rodzice darowali jej przed ślubem kwotę 20 000 ówczesnych złotych. Po pięciu latach J. Ł. (2) zabrała swoją córkę od rodziców. Do R. przyjeżdżała raz, czasami dwa razy do roku, zwykle w okresie urlopu. Jedynie M. S. nie wyprowadził się z rodzinnego domu i mieszkał wraz z rodzicami, a następnie z matką aż do jej śmierci. Po ukończeniu szkoły M. S. podjął pracę w miejscowym PGR. Dość szybko uległ wypadkowi w pracy, po którym

przebywał na rencie. Nadużywał alkoholu, po którym różnie się zachowywał. Nie pomagał w pracach domowych. C. S. nie mogła na niego liczyć. Martwiła się o jego przyszłość.

J. S. zmarł w dniu 22 marca 1994 roku. Postanowieniem z dnia 9 grudnia 1994 roku Sąd Rejonowy w Łobzie, wydanym w sprawie o sygn. akt I Ns 117/94, stwierdził, że spadek po J. S. na podstawie ustawy nabyli żona C. S. w udziale 4/16 części oraz dzieci każde w udziałach po 3/16 części każde z nich. Postanowienie to stało się prawomocne. Postanowieniem z dnia 22 maja 1995 roku Sąd Rejonowy w Łobzie w sprawie o sygn. akt I Ns 43/95 ustalił, że w skład spadku po J. S. wchodzi jego udział w wysokości 1/2 części we współwłasności następujących składników majątkowych:

- a) nieruchomości rolnej o obszarze 0,98 ha działki nr (...) położonej w R., KW nr (...), o wartości 7 321,50 złotych,
- b) ciągnika URSUS C -328 o numerze rejestracyjnym (...) o wartości 488 złotych,
- c) przyczepy D-44 numer rejestracyjny (...) o wartości 138,50 złotych,
- d) samochodu osobowego marki H. (...) nr. rej. (...) o wartości 9 897 złotych

Sąd podzielił spadek w ten sposób, że całość spadku przyznał na własność C. S. bez obowiązku spłat na rzecz W. S., J. Ł. (1) oraz M. S. z tytułu ich udziałów spadkowych. Jedynie na rzecz R. S. zasądzono spłatę kwoty 1 855,70 złotych.

C. S. zezłomował samochód marki H. (...) z uwagi na wysokie koszty jego naprawy.

W dniu 28 sierpnia 1997 roku mocą zawartej w formie aktu notarialnego umowy darowizny C. S. darowała nieruchomość rolną z budynkami oznaczoną nr (...) o obszarze 0,9800 ha położoną w miejscowości R. na rzecz swojego syna W. S. oraz I. S. (2) na ich majątek wspólny. W § 3 umowy C. S. oświadczyła, że zwalnia dokonaną na rzecz W. S. darowiznę od obowiązku zaliczenia na schedę spadkową, w przypadku gdyby należał do kręgu spadkobierców ustawowych. W § 6 umowy W. i I. małżonkowie S. ustanowili na rzecz C. S. nieodpłatną, dożywotnią służebność mieszkania, polegającą na prawie korzystania przez uprawnioną z całego budynku mieszkalnego. W § 5 umowy strony podały ogólną, wartość przedmiotu darowizny na kwotę 20 000 złotych, w tym budynku mieszkalnego na kwotę 10 000 złotych.

Wartość nieruchomości stanowiącej przedmiot darowizny wynosi:

- działki nr (...) położona w R. zabudowana budynkiem mieszkalnym według stanu na dzień 28 sierpnia 1997 roku i cen aktualnych bez uwzględnienia służebności mieszkania – 115 426 złotych, a z uwzględnieniem służebności mieszkania – 51 897 złotych,
- działki nr (...) położona w R. według stanu na dzień 28 sierpnia 1997 roku oraz cen aktualnych – 17 640 złotych.

W dacie darowizny nieruchomość znajdowała się w złym stanie technicznym. Remontu wymagał dach na budynku mieszkalnym, a także na budynkach gospodarczych: szopie, stodole, oborze, przybudówce i szambie. W ścianach budynków gospodarczych występowały liczne ubytki. Stan zużycia technicznego budynku mieszkalnego wynosił około 65 % – 70 %,

W dniu 20 czerwca 2012 roku C. S. oraz W. S. i I. S. (1) zmienili umowę darowizny z dnia 28 sierpnia 1997 roku rep. A nr 3580/1997 w ten sposób, że:

- w § 1 umowy na stronie pierwszej w wierszach szesnastym i siedemnastym słowa: „oznaczonej nr 136 o obszarze 0,9800 ha” zastąpili słowami: „w skład której wchodzi działki oznaczone w operacie ewidencji gruntów numerami 136/1 – zabudowana i 104/1 – niezabudowana o łącznym obszarze 0,98 ha”

- w §3 na stronie drugiej w wierszu dwudziestym szóstym słowa „oznaczonej numerami geodezyjnymi (...) o obszarze 0,98,00 ha” zastąpili słowami: „składającej się z działek oznaczonych numerami: 136/1 i 104/1 o łącznym obszarze 0,98 ha”.

C. S. w chwili zawierania umowy darowizny była zdrowa. Nie wymagała pomocy innych osób. Samodzielnie prowadziła gospodarstwo domowe, hodowała drób, uprawiała pole. I. S. (1) i R. S. mieszkali w R.. Do R. przyjeżdżali kilka razy do roku.

C. S. zmarła w dniu 18 stycznia 2012 roku. Postanowieniem z dnia 20 marca 2014 roku Sąd Rejonowy w Łobzie, w sprawie VI Ns 87/14, stwierdził, że spadek po niej nabyły dzieci w udziałach po 1/4 części każde z nich.

W. S. poniósł koszty pogrzebu matki w łącznej kwocie 8 302 złotych, na które złożyły się koszty: pochówku – 4 072 złotych, stypy – 2 250 złotych, rozebrania i poszerzenia pomnika – 1 850 złotych, miejsca cmentarnego – 80 złotych, opłaty za kaplicę – 50 złotych. Na poczet poniesionych kosztów pogrzebu otrzymał z ZUS zasiłek pogrzebowy w kwocie 4 000 złotych. Pozostałe koszty pogrzebu w kwocie 4 302 złotych nie zostały mu zrekompensovane.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne. Wskazał, iż stan faktyczny sprawy ustalił w oparciu o niekwestionowane dowody z dokumentów i wiarygodne zeznania świadków K. K., R. P., J. P., W. B., I. S. (1), D. C. i R. S.. Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań złożonych przez strony, gdyż w większości były one zgodne ze sobą i częściowo znajdowały potwierdzenie w dokumentach i zeznaniach świadków. Nie dał wiary zeznaniom powodów w zakresie kwestii braku dokonania darowizn przez spadkodawczynię na ich rzecz. Pozostają one w sprzeczności z zeznaniami świadka D. C. i W. B., które uznał za wiarygodne. Opinię biegłego z zakresu szacowania nieruchomości K. R. Sąd Rejonowy uznał za miarodajny dowód w sprawie, gdyż biegły sporządził opinię w sposób rzetelny, fachowy i należyście ją uzasadnił, a zarzuty stron do opinii nie podważają jej prawidłowości.

Mając na uwadze treść art. 991 § 1 k.c. i art. 992 k.c. Sąd Rejonowy zważył, iż bezsporne powodowie są uprawnieni z ustawy do dziedziczenia po matce C. S. (art. 931 § 1 k.c.) w udziałach po 1/4 części każde, więc należał im się zachówek w wysokości 1/2 tego, co by uzyskali, gdyby dziedziczyli po matce, tj. po 1/8.

Ustalając tzw. substrat zachowku (art. 993-995 k.c.) Sąd I instancji podkreślił, że przy ustalaniu wartości spadku na potrzeby obliczenia zachowku należy brać pod uwagę stan z chwili otwarcia spadku oraz ceny z daty ustalania zachowku (art. 995 k.c.). Przy ustalaniu wartości spadku wziąć należy pod uwagę, że spadkodawczyni nabyła własność tych rzeczy w trakcie małżeństwa. Sąd Rejonowy ustalił, że w skład majątku wspólnego J. S. i C. S., według stanu na dzień otwarcia spadku po J. S., tj. 22 marca 1994 roku, wchodziła nieruchomość składająca się z działek (...), maszyny służące do uprawy gospodarstwa rolnego (ciągnik (...) C (...) rok produkcji 1976 o wartości 2 100 złotych, przyczepa D-44 rok produkcji 1976 o wartości 500 złotych, brony rok produkcji 1976 o wartości 250 złotych, kopaczka do ziemniaków dwurzędowa o wartość 300 złotych, kultywator o wartości 200 złotych, siewnik o wartości 250 złotych, pług jednoskibowy o wartości 150 złotych i samochód osobowy marki H. (...) nr rej. (...). W konsekwencji w skład spadku po J. S. wchodził udział do 1/2 części w opisanych wyżej składnikach majątkowych, a które postanowieniem z dnia 22 maja 1995 roku Sąd Rejonowy w Łobzie, sygn. akt I Ns 43/95, w ramach działu spadku po J. S. przyznał na wyłączną własność C. S.. Ustalając wartość spadku po C. S. Sąd Rejonowy nie uwzględnił tych składników majątku wspólnego, którymi po śmierci męża C. S. rozporządziła dokonując darowizny na rzecz pozwanego i jego żony, tj. nieruchomości rolnej składającej się z działek oznaczonych w ewidencji gruntów numerami 104/1 i 136/1, bądź podejmując decyzję o ich zezłomowaniu, tj. samochodu osobowego marki H. (...). Łącznie spadek po C. S. ma wartość 3 318,75 złotych [ciągnik (...) C (...) rok produkcji 1976 o wartości 2 100 złotych + przyczepa D-44 rok produkcji 1976 o wartości 500 złotych + 1/2, tj. udział C. S. majątku wspólnym, + 1/4, tj. udział C. S. w spadku po J. S. x 1/2, tj. udział J. S. w majątku wspólnym x (250 złotych, tj. brony rok produkcji, + 300 złotych, tj., kopaczka do ziemniaków dwurzędowa, + 200 złotych, tj. kultywator, + 250 złotych, tj. siewnik, + 150 złotych, tj. pług jednoskibowy) = 2 600 złotych + 5/8 x 1 150 złotych = 2 600 złotych + 718,75 złotych = 3 318,75 złotych]. Od wartości spadku Sąd Rejonowy odliczył długi spadkowe. Pozwany przedstawił rachunki za usługi pogrzebowego związane z pochówkiem matki w

łączonej kwocie 8 302 złotych. Z zeznań pozwanego wynikało, że ZUS wypłacił na jego rzecz zasiłek pogrzebowy po zmarłej C. S. w kwocie 4 000 złotych. Pozostała należność w wysokości 4 302 złotych bezspornie została pokryta przez pozwanego i pomniejszyła wartość spadku dając ujemną czystą wartość spadku w kwocie minus 983,25 złotych. Do powyższej kwoty, dla ustalenia substratu zachowku, Sąd Rejonowy doliczył następnie wartość darowizn dokonanych przez spadkodawcę na rzecz spadkobierców, według stanu z chwili ich dokonania, a według cen z chwili ustalenia zachowku (art. 995 k.c.). W tym postępowaniu ustalono, że spadkodawczyni dokonała następujących darowizn:

- 1) w 1978 roku na rzecz powoda kwoty 20 000 złotych przed denominacją,
- 2) w 1979 roku na rzecz powódki kwoty 20 000 złotych przed denominacją,
- 3) w dniu 28 sierpnia 1997 roku na rzecz pozwanego i I. S. (1) darowała nieruchomości rolną składającą się z działek nr (...),
- 4) w 2009 roku na rzecz powoda kwoty 2 000 złotych.

Sąd ustalił wysokość tych darowizn na podstawie zeznań świadków i pozwanego. Bacząc, że darowizny na rzecz powodów z roku 1978 i 1979 zostały dokonane nie tylko przez spadkodawczynię, ale i przez jej męża, sąd I instancji uznał, że spadkodawczyni darowała 1/2 tych środków, a więc na rzecz powódki oraz powoda po 10 000 złotych przed denominacją, nadto na rzecz powoda dodatkową kwotę 2 000 złotych. Sąd zaznaczył, że gdy przedmiotem darowizny jest suma pieniężna, dolicza się do spadku jej wartość nominalną. Jeżeli jednak pomiędzy dokonaniem darowizny a ustalaniem zachowku upłynął znaczny czas, konieczna jest waloryzacja świadczenia (art. 358 § 1 k.c.). Sąd dokonał wobec tego waloryzacji tego świadczenia porównując przeciętne miesięczne wynagrodzenie w dacie dokonywania darowizn i w dacie orzekania, gdyż jest to miernik najbardziej adekwatny. Wartość darowizny otrzymanej przez powoda w 1977 roku w kwocie 10 000 złotych stanowiła 2,17 przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce (4 596 złotych). Równowartość 2,17 przeciętnego wynagrodzenia, stanowiącego w 2018 roku kwotę 4 443 złotych, wynosiłaby 9 641,77 złotych i taka jest zwaloryzowana wartość otrzymanej wówczas przez powoda darowizny podlegająca doliczeniu do spadku. Natomiast wartość darowizny dokonanej na rzecz powoda przez C. S. w 2009 roku w kwocie 2 000 złotych stanowiła równowartość 0,64 przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce wynoszącego 3 081,48 złotych. Odpowiednio równowartość 0,64 przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia stanowiącego w II kwartale 2018 roku kwotę 4 443 złotych wynosiłaby 2 843,52 złotych, która, jak uznał sąd rejonowy, podlega doliczeniu do spadku. Z kolei wartość darowizny otrzymanej przez powódkę w 1978 roku w kwocie 10 000 ówczesnych złotych stanowiła równowartość 2,04 przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce, wynoszącego wówczas 4 887 złotych. Odpowiednio kwota 10 000 ówczesnych złotych wynosiłaby obecnie 9 063,72 złotych i taka jest zwaloryzowana wartość otrzymanej wówczas przez J. Ł. (1) darowizny podlegająca doliczeniu do spadku.

Dokonując zaś oceny charakteru prawnego umowy z dnia 28 sierpnia 1997 roku, czy była to umowy dożywocia (art. 908 § 1 k.c.), czy darowizny (art. 888 § 1 k.c.), Sąd Rejonowy uznał, że wykładnia treści umowy nie pozwala na przyjęcie, iż wolą stron było zawarcie umowy o dożywocie. Takiej kwalifikacji sprzeciwia się brak wskazania, że przeniesienie przedmiotu darowizny następuje „w zamian” za dożywnie utrzymanie. Oświadczenie o nieodpłatnym ustanowieniu na nieruchomości dożywnie osobistej służebności mieszkania to dodatkowe postanowienie umowne, nie zaś zobowiązanie, w zamian za które właściciel zobowiązał się do przeniesienia własności na nabywcę. Obdarowani nadto nie zobowiązali się do zapewnienia zmarłej dożywnie utrzymanie. Jak podkreślił Sąd, strony nadały umowie nazwę „umowa darowizny” i tak ją traktowały, o czym świadczy zawarcie postanowień charakterystycznych dla umowy darowizny (m.in. wskazano, że przedmiot umowy wejdzie do majątku wspólnego małżonków, co w przypadku umowy dożywocia byłoby zbyteczne, podobnie zwolnienie dokonanej na rzecz syna darowizny od obowiązku zaliczenia na schedę spadkową byłoby zbyteczne w przypadku umowy dożywocia). W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że umowa z dnia 28 sierpnia 1997 roku była umową darowizny i była ważna, gdyż nie zostało wykazane, że umowa ta została zawarta dla pozorów (art. 83 § 1 k.c.). Wykładnia umowy nie wskazuje, by wolą stron było zawarcie umowy dożywocia. W związku z tym Sąd I instancji, zgodnie z art. 993 k.c., doliczył do spadku nieruchomości będącą przedmiotem darowizny. Jej wartość ustalił Sąd Rejonowy według stanu na dzień darowizny a cen aktualnych.

Zaznaczył, że zgodnie z treścią § 38 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 września 2004 roku w sprawie wyceny nieruchomości oraz sporządzenia operatu szacunkowego przy określaniu wartości nieruchomości uwzględnia się obciążenia nieruchomości ograniczonymi prawami rzeczowymi, jeżeli wpływają one na zmianę tej wartości, a przy określeniu wartości nieruchomości obciążonej ograniczonym prawem rzeczowym jej wartość pomniejsza się o kwotę odpowiadającą wartości tego prawa równej zmianie wartości nieruchomości spowodowanej następstwami ustanowienia ograniczonego prawa rzeczowego. Biegły wyliczył okres, przez jaki pozwany i jego żona pozbawieni byli możliwości korzystania z darowanej im nieruchomości w zakresie, w jakim została obciążona służebnością na rzecz spadkodawczyni. Dalej określił rynkową wartość stawki czynszu najmu nieruchomości podobnych do spornej nieruchomości.

Sąd Rejonowy wskazał, że oświadczenie darczyńcy, iż zwalnia darowiznę z obowiązku zaliczenia jej w trybie art. 1039 k.c. na poczet schedy spadkowej, nie ma znaczenia dla kwestii zachowku i nie powoduje, że darowizny tej nie dolicza się do spadku przy obliczaniu zachowku należnego uprawnionym. Spadkodawczyni mogła doprowadzić do tego skutku poprzez wydziedziczenie powodów (art. 1008 k.c.), czego nie uczyniła. Jednocześnie Sąd Rejonowy miał na uwadze, że w sytuacji, gdy spadkodawca uczynił darowiznę na rzecz uprawnionego do zachowku oraz jego małżonka z zastrzeżeniem, że przedmiot darowizny wejdzie do ich majątku wspólnego, na należy uprawnionemu zachowek zaliczeniu podlega wartość połowy przedmiotu darowizny. C. S. darowała nieruchomość na rzecz pozwanego i jego żony do ich majątku dorobkowego, więc pozwany został obdarowany udziałem do 1/2 części nieruchomości. Z kolei darowizna udziału do 1/2 na rzecz synowej nie podlega doliczeniu do spadku, gdyż nie należy ona do spadkobierców ustawowych i uprawnionych do zachowku, a darowizna na jej rzecz została dokonana więcej niż 10 lat przed otwarciem spadku, tj. 28 lutego 1997 roku.

Reasumując Sąd Rejonowy uznał, że z tytułu darowizny dokonanej przez spadkodawczynię na rzecz pozwanego do spadku należało doliczyć kwotę 34 768,50 złotych (51 897 złotych + 17 640 złotych = 69 537 złotych x 1/2). Substrat zachowku obejmujący czystą wartość spadku i wartość doliczonych darowizn wynosi więc 55 334,26 złotych (3 318,75 złotych – 4 302 złotych + 9 641,77 złotych + 2 843,52 złotych + 9 063,72 złotych + 34 768,50 złotych). Udział, który przypadłby powodowi w spadku, miałby wartość 13 833,56 złotych (55 334,26 złotych : 4), więc należy im zachowek wynosi 6 916,78 złotych (13.833,56 : 2). Na poczet zachowku powódki zaliczono jednak darowiznę dokonaną na jej rzecz przez spadkodawczynię w kwocie 9 063,72 złotych, a na poczet zachowku powoda darowiznę w kwocie 12 723,25 złotych. Zważywszy, że otrzymali oni od matki darowizny przewyższające przysługujący im zachowek, Sąd Rejonowy powództwo oddalił, jednocześnie na podstawie art. 98 k.p.c. orzekając o kosztach procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli powodowie zarzucając sądowi rejonowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i sprzeczność dokonanych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego, skutkujące błędnym przyjęciem, że:

- powodowie otrzymali od spadkodawczyni darowizny przewyższające przysługujący im zachowek, podczas gdy brak dla tego ustalenia potwierdzenia w materiale dowodowym;
- wartość darowizny stanowiącej udział w nieruchomości położonej w R. dokonanej przez spadkodawczynię na rzecz pozwanego stanowi kwotę 34 768,50 złotych, podczas gdy strony zgodnie uznały, że wartość całej nieruchomości stanowi 165 701 złotych, co powoduje, że wartość darowizny dokonanej na rzecz pozwanego po jej pomniejszeniu o wartość służebności mieszkania wynosi 51 086 złotych,
- poniesione przez pozwanego długi spadkowe w postaci kosztów pogrzebu spadkodawczyni wynoszą 4 302 złotych, podczas gdy wchodzący w zakres tych kosztów wydatek dotyczący poszerzenia pomnika i opłaty cmentarnej winien być zaliczony w 1/2, gdyż dotyczy wspólnego grobu spadkodawczyni i J. S., nadto całość kosztów pogrzebu została przez pozwanego pokryta z majątku małżeńskiego i z tej przyczyny dla potrzeb obliczenia zachowku winny być odliczone w połowie, tj. w kwocie 1 668,50 złotych.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniesli o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego rzecz każdego z nich po 6 592,03 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia

pozwu do dnia zapłaty oraz stosunkowe obciążenie stron kosztami procesu, nadto zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu apelacji skarżący podnieśli, iż ustalenia sądu co do darowizn uczynionych rzekomo na ich rzecz nie sposób wywieść nawet z zeznań pozwanego, albowiem wynika z nich, że to teściowa powódki otrzymała od spadkodawczyni i jej męża pieniądze na organizację wesela, zatem była to darowizna na rzecz teściowej powódki, a nie na rzecz powódki, która o tych pieniądzach nie wiedziała. W odniesieniu do powoda pozwany wskazał, że dostał na motor, na samochód, na prawo jazdy, na wesele i na meble, nie wynika zatem z tych zeznań, że była to darowizna w kwocie 22 000 złotych.

Dalej skarżący nie zgodzili się z ustaleniem Sądu I instancji, że wartość darowizny stanowiącej udział w nieruchomości położonej w R., dokonanej przez spadkodawczynię na rzecz pozwanego wynosi 34 768,50 złotych, jako że strony na rozprawie 2 lipca 2018 roku zgodnie uznały, że wartość nieruchomości to 165 701 złotych. Konsekwencją tego powinno być ustalenie, że wartość darowizny stanowiącej udział w nieruchomości położonej w R. dokonanej przez spadkodawczynię na rzecz pozwanego stanowi kwotę 51 086 złotych (po uwzględnieniu wartości służebności mieszkania wyliczonej przez biegłego na kwotę 63 529 złotych.).

Finalnie powodowie podnieśli, że nie sposób zgodzić się z ustaleniem, że poniesione przez pozwanego koszty pogrzebu spadkodawczyni wynoszą 4 302 złotych. Wchodzący w zakres tych kosztów wydatek dotyczący poszerzenia pomnika i opłaty cmentarnej powinien zostać zaliczony do tych długów w połowie, gdyż dotyczy wspólnego grobu zarówno spadkodawczyni, jak i J. S. (925 złotych + 40 złotych). Nie sposób też przyjąć, że całość kosztów pogrzebu powinna być odliczona jako dług spadkowy pokryty przez pozwanego, gdyż środki na ten cel pochodziły z majątku małżeńskiego pozwanego i I. S. (1), wobec czego należało rozliczyć je w połowie, tj. w kwocie 1 668,50 złotych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na jego rzecz od każdego z powodów kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powodów podlegała oddaleniu, albowiem wprawdzie nie sposób jest odmówić racji niektórym jej zarzutom, to jednak ostatecznie zaskarżone rozstrzygnięcie jako odpowiadające prawu musiało się ostać.

Pomijając bowiem kwestię wartości nieruchomości darowanej przez spadkodawczynię pozwanemu, w pozostałym zakresie Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy i dokonał w przeważającej części właściwej jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny odpowiadający treści tych dowodów, stąd też Sąd Okręgowy przyjął go za własny, odmiennie jedynie ustalając wartość darowanej nieruchomości oraz w konsekwencji także wartość służebności mieszkania ustanowionej na rzecz spadkodawczyni. W sytuacji, gdy sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (vide wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 października 2017 roku, sygn. II PK 292/16 i z dnia 16 lutego 2017 roku, sygn. I CSK 212/16; nadto postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 23 lipca 2015 roku, sygn. I CSK 654/14; dnia 26 kwietnia 2007 roku, sygn. II CSK 18/07 oraz z dnia 10 listopada 1998 roku, sygn. III CKN 792/98).

Wbrew zarzutom, jakie formułowali powodowie, nie można uznać, aby Sąd I instancji – pomijając kwestię wartości darowanej nieruchomości – w sposób dowolny ocenił zgromadzony materiał dowodowy i następnie na podstawie tej oceny poczynił błędne ustalenia faktyczne w sprawie.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Z brzmienia cytowanego przepisu, przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., wynikają nałożone na sąd orzekający obowiązki: wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej – wyższej instancji i skarżącemu – na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny, bądź jego zdyskwalifikowanie,

przyczenia w uzasadnieniu wyroku dowodów, na których sąd się oparł oraz przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może zostać skutecznie podważona (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, sygn. akt II CKN 817/00). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego nie odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący winien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (vide Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia 23 stycznia 2001 roku, sygn. IV CKN 970/00, z dnia 12 kwietnia 2001 roku, sygn. II CKN 588/99; z dnia 10 stycznia 2002 roku, sygn. II CKN 572/99).

Przy tak określonej zasadzie swobodnej oceny dowodów nie sposób zarzucić Sądowi Rejonowemu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., albowiem dokonana przezeń ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w żadnym razie nie nosi znamion dowolności. Sąd ten dokonał wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, poddał go wnikliwej analizie, następnie zaś przyjęte stanowisko racjonalnie uzasadnił. Brak jest podstaw do formułowania twierdzeń, by wnioski przezeń zawarte były nielogiczne czy sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Odmienne ocena strony przeprowadzonych w sprawie dowodów nie może podważyć uprawnień sądu meriti do dokonania oceny tego materiału według swego przekonania, przy zachowaniu reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., co miało miejsce w realiach sprawy. O ile istotnie ustalając wartość darowanej pozwanemu nieruchomości, na co trafnie wskazywali apelujący, Sąd Rejonowy w tym zakresie nie uwzględnił zgodnego stanowiska, jakie strony przedstawiły na rozprawie w dniu 2 lipca 2018 roku, o tyle w pozostałym zakresie w istocie powodowie poprzestali na przedstawieniu własnej korzystnej dlań oceny przeprowadzonych dowodów i głośnym zaprzeczeniu wersji oceny materiału procesowego przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie poddali krytycznej analizie stanowiska Sądu I instancji z punktu widzenia zasad logiki oraz doświadczenia życiowego, a wręcz całkowicie pominęli zaprezentowaną obszerną i wyczerpującą argumentację wyjaśniającą zajęte stanowisko. Nie jest zrozumiałe, na jakiej podstawie przedstawionym dowodom, w szczególności podkreślanym w kontekście darowizny czynionych na rzecz powodów zeznaniom D. C., należało odmówić wiarygodności czy nadać im inne znaczenie, niż przyjął to Sąd Rejonowy. Zwłaszcza, że dokonana w tym zakresie ocena i w rezultacie poczynione ustalenia faktyczne odpowiadały treści dowodów zgłoszonych przez strony i dopuszczonych w toku postępowania. Podobnie nie sposób ocenić, w czym miałyby się wyrażać sprzeczność pomiędzy treścią tych dowodów a poczynionymi na ich podstawie ustaleniami. Oznacza to, że wywiedziona przez powodów apelacja ma w tym zakresie charakter polemiczny z prawidłowym stanowiskiem Sądu I instancji, które pozostając pod ochroną art. 233 § 1 k.p.c. musiało się ostać.

Przyjmując, że Sąd I instancji w zasadniczej mierze ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy zgodnie z wymogami stawianym na gruncie art. 233 § 1 k.p.c. i na jego podstawie poczynił trafne ustalenia faktyczne (poza wartością darowanej nieruchomości), Sąd Odwoławczy ostatecznie doszedł do przekonania, że roszczenie zgłoszone przez powodów do rozpoznania w tym postępowaniu istotnie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Wyjaśnienia wstępnie wymaga, iż na etapie postępowania apelacyjnego powodowie dochodzili od pozwanego zapłaty kwot po 6 592,03 złotych tytułem należnego zachowku po C. S.. W świetle tak określonej podstawy faktycznej żądania znajdowało swą podstawę w art. 991 § 1 k.c. który stanowi, że zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachówek). Stosownie do art. 991 § 2 k.c., jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez

spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Ponadto ustawodawca przewidział, że jeżeli spadkodawca dokonał za życia darowizny, uprawniony do zachowku może dochodzić od obdarowanego roszczenia o zachówek w granicach określonych w art. 1000 § 1 k.c., w myśl którego, jeżeli uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy lub osoby, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Jednakże obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny.

Status spadkobiercy nie wyklucza możliwości wystąpienia z roszczeniem o zachówek wobec podmiotu obdarowanego przez spadkodawcę. Jeżeli osoba należąca do kręgu osób uprawnionych do zachowku została na podstawie ustawy bądź testamentu spadkobiercą, lecz przypadający jej spadek okazał się pusty po stronie aktywów, to takie powołanie do spadku nie pokrywało zachowku należnego uprawnionemu i w związku z tym znalazł się on w sytuacji, w której nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku. Warunkiem odpowiedzialności obdarowanego jest to, by otrzymana przez niego darowizna była doliczana do spadku. O tym jakie darowizny są doliczane do spadku przy ustalaniu zachowku rozstrzyga art. 994 § 1 k.c., który stanowi, że przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięć laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku.

Odnosząc powyższe rozważania do rozpatrywanej sprawy zauważyć należało, że powodowie należą do kręgu osób uprawnionych w pierwszej kolejności do dziedziczenia z ustawy po C. S. oraz do kręgu uprawnionych do zachowku wskazanych w art. 991 § 1 k.c. Przy dziedziczeniu ustawowym do spadkobrania po C. S. doszło czworo jej dzieci, co oznaczało, że udział każdego z powodów w masie spadkowej wynosił 1/4, zaś przysługujący każdemu z nich zachówek połowę tej wartości, tj. 1/8 wartości masy spadkowej. Jednocześnie okolicznością bezsporną było, że matka stron w dniu 28 sierpnia 1997 roku darowała pozwanemu oraz jego żonie I. S. (1) nieruchomości położoną w miejscowości R., stanowiącą działki gruntu nr (...). W świetle powyższego należało przyjąć, że powodowie byli co do zasady uprawnieni do skierowania przeciwko pozwanemu – jako spadkobiercy ustawowemu oraz obdarowanemu, którego darowizna w świetle art. 994 § 1 k.c. podlegała doliczeniu do spadku – roszczenia o zapłatę kwoty koniecznej na pokrycie należnego im zachowku po matce.

Jak trafnie zauważył Sąd I instancji, obliczanie zachowku następuje na podstawie wartości spadku, ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniu z tego tytułu (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 roku, sygn. III CZP 75/84; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2005 roku, sygn. I CK 765/04; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2012 roku, sygn. I CSK 599/11). Oznacza to, że przy obliczaniu wysokości roszczenia pieniężnego osoby uprawnionej do zachowku podstawowe znaczenie ma stan spadku w chwili otwarcia spadku oraz ceny z dnia orzekania o roszczeniu uprawnionego. W świetle art. 991 § 1 k.c. wysokość zachowku uprawnionego jest uzależniona od przysługującego mu udziału spadkowego w masie spadkowej, na którą składają się prawa i obowiązki majątkowe zmarłego (art. 922 § 1 k.p.c.) istniejące w dacie otwarcia spadku, a który to moment jest związany z chwilą śmierci spadkodawcy (art. 924 k.c. i art. 925 k.c.). Ustalanie składu spadku, tj. różnicy pomiędzy wartością stanu czynnego spadku (aktywów) i wartością stanu biernego spadku (pasywów), następuje zatem co do zasady według reguł określonych w art. 922 k.c., nie uwzględnia się jedynie zapisów i poleceń oraz oczywiście długów z tytułu zachowku (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2008 roku, sygn. IV CSK 509/07). Do długów spadkowych należą zaś w szczególności, zgodnie z art. 922 § 3 k.c., koszty pogrzebu spadkodawcy w takim zakresie, w jakim pogrzeb ten odpowiada zwyczajom przyjętym w danym środowisku.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy wskazuje, że w skład majątku spadkowego po C. S. wchodziły opisane szczegółowo w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia składniki majątkowe o łącznej wartości 3 318 złotych, co trafnie ustalił Sąd I instancji, a czego apelujący nie kwestionowali. Jednocześnie od tak ustalony wartości masy czynnej spadku należało nadto odjąć długi spadkowe w postaci poniesionych przez pozwanego kosztów pogrzebu spadkodawcy w kwocie 4 302 złotych. Pozwany przedłożył bowiem rachunki na łączną kwotę 8 302 złotych i jak sam



przyznał, otrzymał zasiłek pogrzebowy z ZUS w kwocie 4 000 złotych, co dawało różnicę w kwocie 4 302 złotych, którą bezspornie pokrył ze swych środków pozwany. Słusznie zatem cały ten wydatek został przez Sąd I instancji uwzględniony jako dług spadkowy. Wbrew przy tym zapatrywaniu powodów nie było podstaw, aby wydatek ten rozliczyć jedynie częściowo. Okoliczność, że spadkodawczyni została pochowana w miejscu pochówku jej zmarłego męża J. S., nie miała znaczenia dla konieczności uiszczenia opłaty w kwocie 80 złotych od miejsca pochówku dla C. S., zaś konieczność wykonania nowego pomnika oraz koszty z tym związane były wywołane tylko i wyłącznie koniecznością urządzenia miejsca pochówku dla matki stron. Gdyby nie jej pogrzeb, to koszt ten by nie powstał. Wydatek ten w całości pozostawał zatem w związku ze śmiercią spadkodawczyni i podlegał w całości rozliczeniu w tym postępowaniu. Bez znaczenia pozostawało również, z jakich środków pozwany miał pokryć koszty pogrzebu, w tym czy pochodziły z majątku wspólnego pozwanego i jego żony. Nie było sporne, że to pozwany koszty te poniósł i dla rozliczeń stron w sprawie o zachówek bez znaczenia pozostaje, że środki te wydatkowane były z majątku wspólnego. Każde bowiem z małżonków ma pełne prawo do korzystania z całości tego majątku i w razie poniesienia wydatków z tego majątku podlegających zwrotowi, może skutecznie dochodzić ich zwrotu w pełnym zakresie. Przy uwzględnieniu powyższych okoliczności Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że czysta wartość masy spadkowej była ujemna i wynosiła minus 983,25 złotych (3 318,75 złotych – 4 302 złotych). Tym niemniej przy ustalaniu substratu należnego powodom zachowku do wartości tej doliczyć należało darowiznę uczynioną przez spadkodawczynię na rzecz pozwanego w postaci udziału do 1/2 części w prawie własności nieruchomości gruntowej stanowiącej działki nr (...) położonej w R.. Bezspornie spadkodawczyni w dniu 28 sierpnia 1997 roku darowała pozwanemu i jego żonie I. S. (1) sporną nieruchomość, przy czym skoro darowizna została uczyniona przed więcej niż dziesięć laty przed śmiercią spadkodawczyni na rzecz uprawnionego do zachowku oraz jego małżonki z zastrzeżeniem, że przedmiot darowizny wejdzie do majątku wspólnego obdarowanych, to przy ustalaniu substratu zachowku należało doliczyć do wartości czystej spadku połowę wartości przedmiotu darowizny (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 18 maja 2017 roku, sygn. I CSK 512/16; z dnia 30 października 2003 roku, sygn. IV CSK 158/02 oraz z dnia 12 maja 2000 roku, sygn. II CKN 542/00). Jak trafnie zwrócili uwagę apelujący, strony zgodnie na rozprawie w dniu 2 lipca 2018 roku zgodnie przyznały, że wartość będącej przedmiotem darowizny nieruchomości wynosiła 165 701 złotych (k. 394) – zgodnie z treścią opinii uzupełniającej biegłego z zakresu (...). Okoliczność ta uszła uwadze Sądu I instancji, zaś zgodnie z opinią biegłego, w oparciu o którą strony zgodnie wносиły, aby ustalić ową wartość, wartość nieruchomości wedle stanu na dzień 28 sierpnia 1997 roku i cen obecnych, przy uwzględnieniu obciążającej nieruchomości służebności wynosiła 83 509 złotych (165 701 złotych – 82 192 złotych; vide opinia na k. 356 – 373). Powodowie w apelacji przyznali, że wartość służebności powinna zostać uwzględniona przy ustalaniu wartości darowizny i wyliczyli należny im zachówek przy uwzględnieniu jej wartości. Mając jednocześnie na uwadze, że z przyczyn opisanych wyżej przy ustalaniu substratu zachowku należało doliczyć połowę wartości darowizny, tj. udział w niej otrzymany przez pozwanego, doliczeniu podlegała kwota 41 754,50 złotych (83 509 złotych x 1/2), a nie jak ustalił to Sąd I instancji kwota 34 768,50 złotych. Powyższa nieprawidłowość miała wpływ na trafność wyliczeń Sądu I instancji, ale nie miała ona ostatecznie wpływu na treść rozstrzygnięcia w sprawie, bowiem nawet przy przyjęciu prawidłowej wartości darowanej nieruchomości i tak roszczenia powodów podlegałyby oddaleniu.

Jak trafnie przyjął Sąd Rejonowy, przy ustalaniu należnego powodom zachowku należało uwzględnić darowiznę otrzymane przez nich od spadkodawczyni C. S., zgodnie bowiem z treścią art. 996 k.c. darowiznę dokonaną przez spadkodawcę na rzecz uprawnionego do zachowku zalicza się na należny mu zachówek. Wprawdzie powodowie w toku niniejszego postępowania konsekwentnie negowali, aby jakiegokolwiek darowizny od spadkodawczyni za jej życia otrzymali, to jednak Sąd Odwoławczy w tym zakresie w pełni podziela ustalenia poczynione przez Sąd I instancji, albowiem znajdują one potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Potwierdzają to zeznania świadka D. C., która podała, spadkodawczyni mówiła, że powodowie otrzymali pieniądze w kwotach ustalonych przez Sąd I instancji. Zeznania te Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne. Jawiły się one bowiem jako szczere i spontaniczne, pozostawały ponadto w zgodzie z innymi dowodami w sprawie (zeznaniem pozwanego i świadka I. S. (1)), a brak było podstaw dla przyjęcia, że świadek miałaby pewne okoliczności przedstawiać stronniczo. Jest osobą obcą dla stron, nie miała interesu w określonym rozstrzygnięciu sprawy, analiza jej zeznań wskazuje przy tym, że nie przedstawiała żadnej ze stron w lepszym świetle, nie sprzyjała komukolwiek. Co zaś istotne utrzymywała regularne kontakty ze spadkodawczynią, z którą była zaprzyjaźniona, zatem nie dziwi, że posiadała informacje pochodzące

wprost od C. S.. Żadna ze stron nie wskazywała na jakiegokolwiek okoliczności podważające prawdziwość świadka, co pozwalało uznać jej zeznania za w pełni wiarygodne, jak prawidłowo przyjął Sąd Rejonowy. W tej sytuacji jako zgodne z prawdą należało ocenić także zeznania I. S. (1), która również podała, że powodowie otrzymali darowizny, zaś wiedzę o tym czerpała od spadkodawczyni, choć nie była w stanie podać precyzyjnych wartości przekazanych środków; a także zeznania pozwanego, które korespondowały z zeznaniami jego żony i D. C.. Nie miało przy tym znaczenia, że w przypadku powódki, jak zeznał pozwany, środki na organizację wesela przekazano jej teściowej, która organizowała uroczystość, gdyż jest oczywiste, że darowizna została uczyniona na rzecz powódki, gdyż to ją chcieli w ten sposób wspomóc rodzice, nie zaś obcą im osobę, którą była dla nich teściowa ich córki. W tej sytuacji mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, w tym w szczególności zeznania świadka D. C., należało uznać, że Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że każde z powodów otrzymało w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku tytułem darowizny po 20 000 ówczesnych złotych, zatem 1/2 wartości tychże darowizn pochodziła od matki stron (jako że darowizny pochodziły od obojga rodziców). Prawidłowo przy tym ich wartość zwaloryzowana została przez Sąd I instancji, a następnie podlegała dodaniu do wartości masy spadkowej i jednocześnie zaliczeniu na poczet zachowku należnego każdemu z powodów. Okoliczność otrzymania przez powoda w 2009 roku od matki kolejnej darowizny w kwocie 2 000 złotych na pokrycie kosztów pogrzebu syna wynikała nie tylko z zeznań pozwanego, jako że świadek D. C. także potwierdziła przekazanie powodowi pieniędzy przez matkę po śmierci jego syna, choć nie wskazała konkretnej kwoty. Zważywszy dodatkowo na niezbyt korzystną sytuację materialną powoda (która nota bene stała się podstawą zwolnienia go od kosztów sądowych w niniejszej sprawie), zeznania świadka i pozwanego uznać należało za wiarygodne.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że do czystej wartości masy spadkowej po zmarłej C. S. wynoszącej minus 983,25 złotych (3 318,75 złotych – 4 302 złotych) doliczyć należało darowiznę uczynioną przez spadkodawczynię na rzecz pozwanego (41 754,50 złotych), jak również darowizny na rzecz każdego z powodów (9 641,77 złotych + 2 843,52 złotych + 9 063,72 złotych). Łącznie wartość substratu zachowku wynosiła zatem 62 320,26 złotych, zaś przysługujący powodom zachowek odpowiadał 1/8 tej wartości, co dawało kwoty po 7 790,03 złotych. Na tak należny zachowek należało powodom zaliczyć wskazaną powyżej wartość otrzymanych od spadkodawczyni darowizn, które w przypadku każdego z powodów przewyższały wysokość należnego im zachowku. Prawidłowo zatem Sąd I instancji oddalił powództwo.

Tak argumentując i nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił, o czym orzekł w punkcie 1 wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 2 i 3 wyroku, zgodnie z wynikającą z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. regułą odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji powodów, jako przegrywający to postępowanie winni zwrócić pozwanemu poniesione przezeń koszty postępowania przed sądem drugiej instancji. W związku z tym zasądzone od każdego z nich na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego kwoty po 900 złotych – wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego ustalono na podstawie § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1800 ze zm.).

SSO Marzenna Ernest SSO Tomasz Sobieraj SSR del. Ziemowit Parzychowski

## ZARZĄDZENIE

1. Odnotować sporządzenie uzasadnienia.
2. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powodów.
3. Przedłożyć z zażaleniem na orzeczeniu o kosztach postępowania apelacyjnego albo za 14 dni zwrócić do Sądu Rejonowego.

**Dnia** 25 marca 2019 roku

***SSR del. do SO Ziemowit Parzychowski***